

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec (spr.)
Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska
Sędzia SA:	Janusz Kaspryszyn

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z wniosku: **M. S.**

z udziałem: **L. S.**

o ustalenie, że orzeczenie nie podlega uznaniu

na skutek zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt XIII Co 30/11

**p o s t a n a w i a:**

**1. oddalić zażalenie;**

**2. zasądzić od wnioskodawcy M. S. na rzecz uczestniczki L. S. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił wniosek wnioskodawcy o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 16.07.2012 r. oraz odrzucił wniesione jednocześnie zażalenie jako spóźnione. Oddalenie wniosku o przywrócenie terminu spowodowane było zawinieniem w jego niedochowaniu przez pełnomocnika wnioskodawcy, a oceny tej nie zmieniało udzielenie błędnego pouczenia samemu wnioskodawcy, skoro był on reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w części orzekającej o odrzuceniu zażalenia, domagając się jednocześnie skontrolowania poprawności orzeczenia w przedmiocie przywrócenia terminu. Zarzucił, że niedochowanie terminu nastąpiło na skutek błędnego pouczenia wnioskodawcy przez Sąd o rodzaju środka zaskarżenia i terminie jego wniesienia, którego to pouczenia Sąd pierwszej instancji udzielił wnioskodawcy na rozprawie, pod nieobecność pełnomocnika.

W oparciu o powyższe zarzuty, wnioskodawca zażądał uchylenia postanowienia w zaskarżonej części.

W odpowiedzi na zażalenie uczestniczka wniosła o jego odrzucenie jako niedopuszczalnego, względnie o jego oddalenie; zażądała też zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie podlegało oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należało zaznaczyć, że zaskarżeniu podlegają wyłącznie orzeczenia kończące postępowanie w sprawie oraz orzeczenia wprost wskazane w przepisach art. 394 § 1 k.p.c., przy czym rozstrzygnięcie w przedmiocie przywrócenia terminu, jak trafnie zauważyła uczestniczka, nie należy do żadnej z tych kategorii, pozostając orzeczeniem niezaskarżalnym. Wbrew stanowisku uczestniczki postępowania, nie było jednak podstaw do odrzucenia zażalenia wnioskodawcy, gdyż prawidłowo określił on zakres zaskarżenia. Żalący sprecyzował bowiem w petitum zażalenia zakres zaskarżenia w sposób wskazujący jednoznacznie na to, że zażalenie zostało wymierzone przeciwko rozstrzygnięciu o odrzuceniu zażalenia. Nadto, skarżący domagał się jednocześnie skontrolowania w postępowaniu odwoławczym prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiocie przywrócenia terminu, co było żądaniem dopuszczalnym w świetle przepisu art. 380 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentów zażalenia, wskazujących na brak winy wnioskodawcy (jego pełnomocnika) w uchybieniu terminu do złożenia zażalenia. Sąd pierwszej instancji zasadnie wskazał, że wnioskodawca korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika przez cały czas trwania postępowania przed Sądem pierwszej instancji; do rąk pełnomocnika nastąpiło też doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem (k. 150). W tej sytuacji, nieobecność pełnomocnika na posiedzeniu, na którym ogłoszono postanowienia i udzielenie stronie pod nieobecność pełnomocnika błędnego pouczenia o rodzaju środka zaskarżenia i terminie jego wniesienia, pozostawały okolicznościami niezdejmującymi z pełnomocnika obowiązku prawidłowego zaskarżenia niekorzystnego dla strony orzeczenia oraz dochowania właściwego terminu jego wniesienia. Zarówno rodzaj środka zaskarżenia, jak i termin do jego wniesienia w konkretnej sprawie wynikają wszak z przepisów, a błędne pouczenie ze strony Sądu lub Przewodniczącego może otwierać drogę do przywrócenia terminu jedynie wtedy, gdy na skutek takiego pouczenia terminu nie dochowała strona niekorzystająca w ogóle w procesie z pomocy fachowego pełnomocnika. W sytuacji zaistniałej w rozpoznawanej sprawie orzeczenie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia było prawidłowe, w związku z czym złożone wraz z wnioskiem zażalenie podlegało odrzuceniu jako spóźnione.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie jako bezzasadne (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Uczestniczka wygrała postępowanie zażaleniowe w całości, w związku z czym należał jej się zwrot jego kosztów od przegrywającego sprawę wnioskodawcy (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu kwota 120 zł obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika uczestniczki w postępowaniu zażaleniowym, ustalone na podstawie przepisu § 11 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

bp